

№ 30.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Romualda Op.
Czw. św. Jana z Matty.
Piąt. św. Apolonii P. M.
Sob. św. Scholastyki P.
Niedz. Objaw. N. M. P.
Pon. św. Eufalii P.
Wt. św. Dobrosława.

Wschód sł. godz. 7 m. 33
Zachód sł. godz. 4 m. 56
Dług. dnia godz. 9 m. 23
Przybyło d. godz. 1 m. 50

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnośzenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przysyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 7 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

NA WZLOTACH AEROPLANÓW.



Dzisiaj nad wszystkie Blerioty, Farmany,
Sławniejszy Szustow za swój komiak znany!

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8-ej
m. 15 w.

„12 żon Jafeta“

Krotowidła w 4-ach aktach.

„Tajemniczy Dzems“

Wodewil w 4-ach aktach, ze śpiewami.

Kons. antynow. sala 6.

„Odeon“

Począwszy od wtorku dnia 6 b. m. demonstrowane będą cykl pierwszorzędných obrazów, na wyłączną własność przez teatr „ODEON“ nabytych. Dbali o gust Sz. Publiczności teatr „ODEON“ w programie tym umieścić cały szereg wybitnych obrazów, które podaje krytyce oraz ocenie Sz. Publiczności za pomocą kartek specjalnie na ten cel wydrukowanych.

Teatr „ODEON“ uprasza Sz. publiczność o wrzucenie kartek z napisami tytułów poszczególnych za najlepsze uznanych obrazów do specjalnych puszek umieszczonych w tym celu przy drzwiach wejściowych.

Rezultaty oceny obrazów Sz. Publiczności, ogłaszane będą w miejscowych piśmiech.

Tytuły obrazów umieszczane są w afiszach i programach. 397

Bar „Empire“ Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele fiaki.

Wtorki i soboty golonka. 163

Teatr Wielki.

CNOTLIWA

ZUZANNA.

126

Rzeczpospolita chińska.

Sledzenie przebiegu rewolucji chińskiej jest w Europie niesłychanie utrudnione. Niedostateczne i z najrozmaitszych źródeł pochodzące a rozbieżnymi tendencjami zabarwione wiadomości o niej, uniemożliwiają wręcz wytworzenie sobie jasnego obrazu rozwoju tych epokowych wypad-

ków, które rozgrywają się w Państwie Środka. Nie mniej jednak każdy, kto bacznie i pilnie śledzi następujące po sobie fazy szybkiego przestawiania się Chin z despotyi, niemal z czasów Kserksesa, w nowoczesną republikę typu Stanów Zjednoczonych, musiał zauważyć jeden fakt znamieny, mianowicie ogromną wstrzeźliwość w słowach ze strony republikanów, ich nadzwyczajną zdolność konspiracyjną w odniesieniu nawet do ogromnych mas, wreszcie zdumiewające panowanie nad sobą. Pod tym względem rewolucya chińska jest krańcowym przeciwstawieniem rewolucyj europejskich, w których ogromne a grzmiące obietnice i zapowiedzi poprzedzają z reguły skromne a często nikłe rezultaty, podczas gdy w Chinach dokonane epokowe wręcz przewroty, torują drogę skromnym i lakonicznym do nich komentarzom.

Przykładem, ilustrującym doskonale tę naturę rewolucyi chińskiej, jest cała rola w niej i stanowisko d-ra Sunjatsena, obecnego prezydenta republiki Środka. Znający doskonale stosunki szanghajske korespondent „Russkich Wiedomości“ w liście z daty 8 b. m. opowiada ogromnie ciekawie i charakterystycznie na ten temat szczegóły. Dr. Sunjatsen, syn chłopca chińskiego, z wykształcenia lekarz europejski, a z zawodu agitator rewolucyjny, działał na polu propagandy rewolucyjnej od lat dwudziestu. Jego broszury polityczne, odezwy i pisma ulotne, w milionach egzemplarzy rozchodziły się po Chinach. Jego nazwisko było niezmiernie popularne. On sam, bawiąc całe lata w Europie, lub Ameryce, nie ukrywał swej roli i swoich zamiarów. A tymczasem w Chinach nikt nie wymieniał jego nazwiska, nikt nie wspominał nawet o istnieniu tego człowieka, o którym setki tysięcy wiedziały doskonale, czem jest i czego pragnie. Ale tej nadzwyczajnej konspiracyjności dochowywano nie tylko wówczas, kiedy potężny jeszcze rząd dynasty mandzurskiej ścigał po całej kuli ziemskiej d-ra Sunjatsena, nałożywszy na jego głowę ogromną nagrodę pół miliona franków. Nawet już po wybuchu rewolucyi, nawet wówczas, kiedy rewolucya ta zaczęła odnosić coraz większe i coraz bardziej decydujące zwycięstwa, o d-rze Sunjatsenie panowało grobowe milczenie.

Dla zmylenia śladów jeszcze na dwa tygodnie przed przybyciem Sunjatsena do Szanghaju, generał republikański zaproponował stanowisko prezydenta republiki — Juanszikajowi... — Na zgromadzeniu, które w trzy dni później odbyło się w Szanghaju w sprawie wyboru prezydenta republiki, uczestnicy w liczbie 1,200 ludzi, aczkolwiek wszyscy doskonale wiedzieli, że dr. Sunjatsen, który będzie prezydentem, znajduje się już w drodze, mówili o rozmaitych innych „kandydatach“, ale o Sunjatsenie nie wspomnieli ani słowem. Na tablicy, na której wypisane były nazwiska tych kandydatów, idyogramu d-ra Sunjatsena nie było wcale. Nikomu też nie przyszło do głowy zapytać się o niego. Ostatecznie uradzono, aby prezydenturę ofiarować generałowi Lijnanchuiowi...

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodniok.
(Porada 80 kop. — Godz. przyjęć: od 11¹/₂—1¹/₂ rano i 7¹/₂—8¹/₂ wiecz.
w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po południu.
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 148

Na dzień przed przyjazdem tajemniczego doktora — o czym już wszyscy wiedzieli — dziennikarze europejscy nie mogli się niczego od kierowników republiki dowiedzieć, ani po co Sunjatsen przyjeżdża, ani czy go będą witali, ani nawet, gdzie zamieszka ten bohater chińskiej rewolucji. Generał Lijnanchun oświadczył interpelującym go dziennikarzom, że osobiście Sunjatsena wcale nie zna i że przyjeżdża on jedynie z ciekawości. Jakis zaś inny wybitny republikanin wskazał dziennikarzom dom, przeznaczony na mieszkanie Sunjatsena w zupełnie innej dzielnicy... To też ogromne było zdumienie wszystkich europejczyków, kiedy nazajutrz, w chwili przybycia statku amerykańskiego, który wioził doktora Sunjatsena, zebrała się na porcie cała elita chińska na jego powitanie. Byli tam w paradnych kaftanach przedstawiciele czterestu republikańskich prowincyj z samym generałem Lijnanchunem na czele, za nim zaś nieprzejrzane masy ludu z muzykami i lampionami... Okazało się, że cały Szanghaj wiedział o przybyciu Sunjatsena i oczekiwał go z radością, ale mimo to aż do ostatniej chwili milczał... Większe jeszcze zdumienie ogarnęło europejczyków, kiedy w cztery dni potem dr. Sunjatsen jednogłośnie został wybrany prezydentem republiki...

Ta taktyka powszechnego milczenia i absolutnej, dla europejczyków niepojętej niemal, konspiracyjności masowej, która dowodzi niesłychanej dyscypliny moralnej i psychicznej chińczyków utrudnia ogromnie oryentowanie się w wypadkach widzom postronnym i niewtajemniczonym, ale za to w tym samym stopniu ułatwia działalność kierownikom rewolucji. Ze względów taktycznych inscenizują oni z całym rozmysłem i spokojem zażarte kłótnie między sobą, ilekroć potrzeba im, aby na zewnątrz zdawało się, że są między sobą niezgodni. Natomiast rzeczywiste różnice zdań i sprzeczności w łonie republikańców wyrównują się w największej tajemnicy i ciszy...

O tej konspiracyjności niezwykle świadczy fakt, że pewnego dnia wszystkie dzienniki cudzoziemskie, dając wyraz panującemu wśród cudzoziemców przekonaniu, stwierdziły, że w Szanghaju rewolucja ostatecznie upadła. Tymczasem właśnie na drugi dzień, na wszystkich gmachach publicznych tego ogromnego miasta pojawiły się sztandary republikańskie i oficjalnie zostało ogłoszone, że Szanghaj przeszedł na stronę republiki.

Pod wrażeniem tych niezmiernie efektownych a doniosłych niespodzianek, sceptycyzm europejczyków co do ostatecznych wyników wielkiego przewrotu zaczął bardzo szybko ustępować miejsca podziwowi i respektowi przed taktyką i siłą republikańców. Dzisiaj też niema już w Chinach europejczyka, któryby jeszcze nie wierzył w tryumf rychłej republiki i nieodwołalny, a ostateczny upadek dynastji i reprezentowanego przez nią systemu.

N. R.

Trzeźwe słowa.

Pod takim tytułem daje „Now. Wr.” odezwę dwu nietuzinkowych ludzi, chrześcijanina i żyda, zwrócone do żydów celem ostudzenia ich działalności skierowanej przeciwko Rosji.

W. Stead, wydawca czasopisma „Review of Rewiew” na początku swego artykułu wyraża przekonanie, że nikt go nie obwini o antysemityzm. Owszem, dla twórców Starego i Nowego Testamentu ma wdzięczność niezmienną. Ale tembardziej poczuwa się do obowiązku przestrzeżenia żydów, iż sami niebezpiecznie podniecają ruch antysemicki, gdy narażają spokój powszechny dla zadośćuczynienia swej zemście nad Rosją. To prowadzi do wniosku, że choćby pod względem pełni praw obywatelskich zrównano żyda całkowicie z ludnością rdzenną, pozostanie on zawsze żydem, gotowym poświęcić dobro kraju, który przyjął go za syna, żeby zaszkodzić wrogom Izraela.

Pokój w Azji zależy do zachowania dobrych stosunków między Rosją a dwoma państwami, używającami języka angielskiego. Otóż i w Ameryce i w Azji element żydowski usilnie roznieca nieprzyjaźń względem Rosji, sprzymierzając się z każdym, kto pragnie Rosję uwikłać w wojnę z obu narodami angielskimi.

Zrozumiałem jest, że chcą dla siebie upiec

rybę, ale nie powinni mieć złudzenia, że nam się podoba, gdy podpalić usiłują nasz dom dla swojej kuchni.

Pośród wszystkich narodów na kuli ziemskiej najbardziej zaprzyjaźnione były Rosya i Stany Zjednoczone. Wojny nie prowadziły z sobą nigdy. Rosya sprzedała Stanom Zjednoczonym Alaskę za dobre słowo. Podczas wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, kiedy Anglia i Francya groziły uznaniem konfederacji południowców, rosyjska flota zawinęła do portu nowojorskiego, jako dowód współczucia Monarchy rosyjskiej dla Związku. Mimo to wszystko, żydzi zdołali teraz widocznie popsuć stare przyjazne stosunki rosyjsko-amerykańskie i wciągają Amerykę w wojnę handlową z rządem rosyjskim. Obie izby zażądały zmiany umowy handlowej, która regulowała stosunki rosyjsko-amerykańskie od roku 1832.

Rosyanie zabronili żydom, obywatelom amerykańskim, swobodnego dostępu do cesarstwa rosyjskiego zupełnie tak samo, jak amerykanie zabronili przyjazdu do siebie chińczykom, chociaż wielu chińczyków jest poddanymi rosyjskimi. Rosya godzi się na zamknięcie Ameryki przed swymi poddanymi chińczykami, amerykanie zaś hałasują z powodu niedopuszczenia swoich żydów do Rosji.

Tak mówi angiłik Stead. Posłuchajmy niemieckiego żyda Maksa Nordau'a. Nie podziela on nadziei, że agitacja paszportowa żydowska w Stanach Zjednoczonych przyniesie korzyść, „Wyrwano jej żądło jadowite — mówi Nordau — Prezydent Taft, zmuszony rzec się traktatu, zrobił to w takiej formie, że Rosya mogła zaprzeczyć łączności między traktatem a kwestją paszportową. Rosya nie ustąpi, Stany Zjednoczone nie będą nalegały, inne narody nie pójdą za przykładem Sianów Zjednoczonych, żydzi angielscy nie ruszą się, położenie żydów rosyjskich ulegnie pogorszeniu, nakoniec ruch antysemicki w Ameryce sprawi, że tamtejsi żydzi grubo zapłacą za swoje przedsięwzięcie”.

„Now. Wremia” nadmienią, że angielscy żydzi nie występują otwarcie. Pracują nad zerwaniem porozumienia angielsko-rosyjskiego, wysuwając nie żydowskie interesy, ale perskie.

Artykuł swój kończy rosyjska gazeta pogroźką: „Porachunek zaś niewątpliwie nastąpi”.

Projekt gubernii chełmskiej.

Ze względu na uchwalone w Dumie państwowej, po skończonych obradach ogólnych, przejście do czytania poszczególnych artykułów projektu chełmskiego, w redakcji komisji Dumy państwowej, przypominamy, że projekt składa się z 13-stu artykułów.

Artykuł pierwszy proponuje ze wschodnich części gub. lubelskiej i siedleckiej utworzyć nową gubernię z m. Chełmem, jako gubernialnem; drugi — wyszczególnia gminy, mające wejść do nowej gubernii; trzeci — nadaje ministrowi spraw wewnętrznych prawo wytknięcia nowych granic powiatów i gmin nowej gubernii; czwarty — wyszczególnia powiaty nowej gubernii chełmskiej i powiaty zmienione gub. lubelskiej; piąty — znosi obecną gub. siedlecką i włącza pow. węgrowski do gub. łomżyńskiej, a pozostałe do gub. lubelskiej; szósty — nadaje generał-gubernatorowi warszawskiemu prawo wytknięcia nowych granic pomiędzy gub. chełmską a lubelską; siódmy — znosi urzędy gubernialne i dyrekcję szkolną gub. siedleckiej; ósmy — mówi o spadających z etatu urzędnikach; dziewiąty — tworzy urzędy gubernialne, urząd policmajstra i sąd okręgowy w m. Chełmie; dziesiąty — wyłącza gub. chełmską ze składu Królestwa i oddaje ją pod ogólny zarząd ministra spraw wewnętrznych; jedenasty — zachowuje w nowej gub. zarząd administracyjny i ustroj sądowy, obowiązujący w Królestwie, przekazując prawa generał-gubernatora ministrowi, zakłady naukowe — kuratorowi okręgu kijowskiego, sądy — izbie sądowej kijowskiej, dobra skarbowe — zarządowi rolnictwa na Wołyniu; nadto wylicza ograniczenia dla języka polskiego w szkołach i sądach; dwunasty — dopuszcza wykład języka polskiego w szkołach średnich polsku za zezwoleniem ministra, rozciąga ulgi rosyjan także na miejscowych katolików pochodzenia rosyjskiego, pozwala Tow. Kred. Ziemiakiemu na dalsze działanie w gub. chełmskiej;

trzynasty — określa termin utworzenia nowej gubernii na dzień 1 lipca 1912 roku.

TEATR WIELKI.

„Miłość cygańska”, operetka romantyczna w 5 aktach, muzyka Fr. Lehara, libretto A. M. Wilnera i Roberta Bodanzky'ego.

Po odejściu trupy p. Myszkowskiego, zjechała na występy gościnne do Łodzi, na przeciąg trzech dni operetka p. Majdrowicza z Sosnowca. Na pierwszy ogień dano onegdaj na deskach teatru Wielkiego, jedną z najpiękniejszych, najmelodyjniejszych a zarazem najtrudniejszych operetek bieżącego repertuaru „Miłość cygańska”, Lehara, wymagającą nietylko doskonale zgranego zespołu, ale i doborowych głosów.

Czy wybór był trafny — nie powiem — tembardziej, jeśli nie ma się sił, któreby godnie odpowiedziały zadaniu; jeżeli zatem wczorajsze przedstawienie w niektórych momentach wypadło nieco mdło, to nie wina artystów, lecz dyrekcji, która puszcza się na tak ryzykowne przedsięwzięcia.

Czytelnicy nasi znają operetkę tę z dawnych lat, pomijam zatem libretto i wspomnę tylko o artystach. Zorikę śpiewała p. Leokadya Rogińska, artystka wybitna, rozporządzająca głosem silnym i dźwięcznym, o ogromnej skali. Dzielnie rywalizowała z p. R. p. Marya Marjewska nietylko ślicznym śpiewem, lecz także i tańcami, wykonanemi z dużym wdziękiem i brawurą. Epizodyczną partję Jolany odśpiewała bez zarzutu młoda i utalentowana artystka p. Widawska.

Z artystów wyróżnił się p. Miller, pięknym barytonowym głosem i świetną grą, p. Kolado oraz p. Piekarski, doskonałą maską starego śluzącego. Natomiast głównie solowe partje męskie cygana Joszi i Jonela Bolesku pozostawiały trochę do życzenia. P. Sawicki w „górnym tonach” walczyć musiał ze znacznym wysiłkiem, ratując sytuację grą, p. Brusikiewicz zaś każdym swoim występem psuł tylko harmonię i wrażeńie, zdobywane przez innych.

Chóry śpiewały zgodnie z dużą dozą uczucia i siły.

Dyrygował bardzo zręcznie kapelmistrz trupy, p. Wiktor Jaworski.

Hg.

Z niedzielnych zgromadzeń.

—?

(a) Z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników Towarz. akc. I. K. Poznańskiego. W sali jadalnej fabrycznej, przy ulicy Ogrodowej nr. 18, odbyło się w niedzielę o 3 po południu ogólne zebranie roczne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników Tow. akc. I. K. Poznańskiego, w obecności 156 członków.

Zebranie zagał p. J. Zajfert. Na przewodniczącego wybrano p. Józefa Rogowskiego, który zaprosił na asesorów pp. Wojciecha Maślankiewicza, Michała Obuchowskiego i Stanisława Załobę, a na sekretarza p. Jakóba Rundbakina.

Odczytano sprawozdanie z działalności za rok 1911. Dochody wynosiły rb. 94,348 kop. 41, wydatki rb. 91,697. Zysk wynosi rb. 1,268 kop. 96. Po przyjęciu sprawozdania uchwalono aby z zysków wyznaczyć: rb. 500 na gratyfikację dla zarządu, kontrolerowi 40, na Pogotowie, na „Gniazdo” bałuckie Towarzystwa opieki nad dziećmi, na „Gniazdo” łódzkie Towarzystwa opieki nad dziećmi i na nędzę wyjątkową do uznania redakcji „Rozwoju” po rb. 25.

Z kolei postanowiono, by członkom zarządu za każde posiedzenie płacić po rb. 1, a w końcu roku wydawać gratyfikację za opracowanie bilansu. Kasyerowi płacić po rb. 1 k. 25 za każde posiedzenie.

Do zarządu wybrani zostali pp. Stanisław Tokaj, Paweł Helman, Romuald Guranowski, Józef Oświecimski, Władysław Święcicki i Julian Rodarz a jako kandydaci: Adam Jagiełło, Antoni Nikodemski i Bolesław Orchulski.

Do komisji rewizyjnej pp. Józef Wolczyński, Anastazy Holzgruber i Franciszek Zdrojewski.

(a) **Zgromadzenie stelmachów.** W ubiegłą niedzielę, o godzinie 2 po południu, w sali Millera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, odbyło się zebranie cechu stelmachów pod przewodnictwem asesora magistratu p. Stanisława Bocheńskiego, w obecności starszego cechu Kubiaka i podstarzego Józefa Łazukiewicza.

Zapisano 5 uczniów, wyzwolono na czeladników 4 kandydatów. W końcu sprawdzono stan kasy cechowej.

(h) **Zgromadzenie czeladników stolarskich.** W niedzielę dnia 4 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Zgromadzenia czeladników stolarskich.

W ciągu ubiegłego roku wpłynęło do kasy Stowarzyszenia 1090 rb., z czego wydano 687 rb. 1 kop., pozostało zatem na r. b. 402 rb. 99 kop. Ponadto znajduje się w kasie 783 rb. 8½ kop. jako pozostałość z r. 1910 r. oraz fundusz na chorągiew w wysokości 148 rb., więc stan kasowy w dniu 1 stycznia b. r. wynosił 1334 r. 7 i pół kop.

Sprawozdanie powyższe zebrani jednogłośnie zatwierdził.

(h) **Stowarzyszenie odlewników.** W niedzielę o godzinie 11 rano w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40 zebrał się nowo wybrany zarząd Stowarzyszenia odlewników na posiedzenie, na którym podzielono pomiędzy siebie zakres działania.

Na pomocnika skarbnika wybrano pana Kwiatkowskiego, na zastępcę sekretarza p. A. Aleksandra, na gospodarza p. A. Krajewskiego, na jego zast. p. W. Ałaszewskiego; do zarządu weszli bez szczegółowych mandatów pp. A. Szelański S. Maj, J. Kackiewicz, S. Wójcik, G. Lindner; do kom. rew. wybrani zostali pp. A. Jabłoński, F. Dymowski, T. Piestrzyński i F. Heidrich; do komitetu dochodów niestałych weszli jako przewodniczący p. W. Gubański, jako członkowie K. Hekker, E. Kummer, T. Arndt, A. Kaczorkiewicz i S. Kłodecki.

Na przewodniczącego sekcji dramatycznej wybrano p. W. Bakalarczyka, na jego zastępcę p. S. Jeskego.

Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka ś. p. Zajczkowskiego.

Z kolei załatwiono kilka spraw bieżących. Między innymi ponieważ w praktyce okazało się, że zapomoga 25 rb. na pogrzeby członków Stowarzyszenia nie wystarcza na niezbędne wydatki i najczęściej rodzina pozostaje bez kawałka chleba, postanowiono opracować ustawę kasy pogrzebowej dla odlewników i prosić władze o jej zatwierdzenie.

W końcu uchwalono, aby w każdy piątek o godzinie 8 wieczorem odbywały się posiedzenia zarządu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sulista. Jutro Gniewomira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „12 żon Jafeta”. Początek o g. 8 min. 15 w. — Jutro „Tajemniczy Dżem”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(a) **Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** W tych dniach opracowano program wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi, zorganizowanej przez Towarzystwo Reursy rzemieślniczej. Wystawa trwać ma od 15 maja do 15 lipca r. b. i urządzona będzie w parku Staszycy przy ulicy Dzielnej.

Wystawa obejmować ma 17 grup, mianowicie: 1) Oddział rzemieślniczo-techniczny; 2) wytwórczość manufakturowa; 3) konfekcja damska i męska; 4) wyroby skórzanego; 5) wyroby drewniane; 6) sztuka architektoniczno-budowlana; 7) wytwórczość tapicersko-dekoracyjna; 8) wytwórczość ślusarsko-mechaniczna; 9) wyroby sztuki artystycznej i optycznej; 10) fotografia, wyroby drukarsko litograficzne i introligatorskie; 11) artykuły spożywcze; 12) instrumenty muzyczne; 13) oddział nauk przyrodniczych i etnografia; 14)

sadownictwo i hodowla kwiatów; 15) wytwórczość fabryczna i metalurgiczna; 16) wyrób pudełek; 17) wyroby galanteryjne.

Na zasadzie opinii ekspertów komitet naczelny, prócz oczekiwanych od różnych instytucji i Towarzystw nagród, wydaje od siebie nagrody następujące: listy pochwalne, dyplomy na brązowe, srebrne i złote małe i duże medale, oraz dyplomy honorowe, jako najwyższe nagrody.

Podczas wystawy udzielane będą informacje co do eksponatów. Urządzone będą rozrywki jako to: orkiestra, przedstawienia akrobatyczne i kinematograficzne.

(a) **Podatek drogowy.** Wysokość podatku drogowego na r. b. przypadającego ze wszystkich gmin powiatu łódzkiego, określono na sumę 8251 rb. 56 kop.

(a) **Przysięga sołtysów.** Wczoraj w urzędzie powiatu łódzkiego przy ulicy Zielonej pod nr. 30, dokonało przysięgi na wierność służby zgórą 80 nowo wybranych sołtysów z wiosek, wchodzących w skład gmin: Rszew, Bełdów, Gospodarz, Babice, Lućmierz i Nowosolna.

(x) **Ś. p. Alfred Kwaśniewski.** Dziś rano w Warszawie w sanatorium św. Józefa przy ul. Hożej zmarł ś. p. Alfred Kwaśniewski weterynarz miejski m. Łodzi.

Zmarły był osobistością znaną w szerszych kołach naszego miasta, jako człowiek wielkiego serca, przytem cichy i skromny. Po ukończeniu instytutu weterynaryjnego w Warszawie, ś. p. Kwaśniewski, jako weterynarz wojskowy odbył kampanię turecką, poczem mianowany został weterynarzem m. Łodzi. Na stanowisku tem odznaczał się wielką pracowitością i znajomością przedmiotu. Był założycielem łódzkiej lecznicy dla zwierząt i racjonalnej kuźni.

Na łożu śmierci zwała go ciężka nieuleczalna choroba, która też i przecięła pasmo jego dni.

Zbolałej rodzinie ślemy wyrazy szczerego współczucia.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący: W dniu 29 stycznia r. b. było chorych na ospę 32, w ciągu tygodnia sprawozdawczego przybyło 11, wypisało się 12, zmarł 1, pozostało na kuracji w dniu 5 lutego r. b. 30 chorych; na szkarlatynę było chorych 4, przybył 1, pozostało na kuracji 5; na tyfus wysypkowy był chory 1, pozostał na kuracji 1; na różę był chory 1, wypisał się 1. Ogółem w dniu 29 stycznia było chorych 38, przybyło w tygodniu sprawozdawczym chorych 12, wypisało się 13, pozostało na kuracji w dniu 5 lutego chorych 36.

(x) **Zo stow. nauczycieli chrześcijan.** Sekcja przyrodnicza stowarzyszenia zawiadamia, że we czwartek dnia 8-go lutego o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się pogadanka dyskusyjna na temat „Nauczanie przyrody w szkole”.

(x) **Z Tow. „Krzewienia oświaty”.** W sobotę 10 lutego, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. Witold Eichler, wygłosi odczyt „O ewolucji organizmów” (Rozwój rodowy ustrojów).

W niedzielę 11 lutego, o godz. 4 po południu, odbędzie się odczyt p. Mieczysława Dominikiewicza „Jak powstało życie” (Najdawniejsze istoty żyjące na ziemi; świat zwierzęcy w różnych epokach geologicznych; ślady życia podczas ery archaicznej; ewolucja życia; teoria powstania życia; życie, jako ewolucja materii). Odczyty ilustrowane będą obrazami nikiącymi. Bilety wejścia 5 i 10 kop.

(x) **Dla młodzieży.** T-wo „Wiedza” urządza we czwartek dnia 8-go b. m. w teatrze „Odeon” (Przejazd nr. 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście: na parter dla młodzieży kop. 5 na balkon 10 kop. dla dorosłych kop. 20.

(a) **Z kolejki zglerskiej.** Naczelnik elektrycznej kolejki „Łódź-Zgierz”, p. Brudnicki, z dniem 1 kwietnia opuszcza zajmowane stanowisko, na jego miejsce zamianowany został p. Michalski, obecny naczelnik biura zarządu łódzkiej elektrycznej kolejki podjazdowych.

(a) **Ze Stowarz. pracowników przemysłowo-handlowych.** W poniedziałek, o godz. 8 wieczorem,

w lokalu przy ul. Wólczańskiej nr. 23, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej.

Załatwiono sprawy następujące: rozpatrzone i przyjęte sprawozdanie miesięczne kasowe za styczeń r. b. z wydziałów: gospodarczego i rekomendacji pracy; ustalono termin ogólnego zebrania na dzień 9 marca r. b., w lokalu własnym Stowarzyszenia. Wyznaczone na 12 lutego r. b. zebranie zarządu z udziałem członków Stowarzyszenia—odwołano, gdyż w dniu tym odbędzie się plenarne zebranie zarządu, w celu rozpatrzenia nowej ustawy Stow. W poczet członków Stow. przyjęto 3 kandydatów.

W dniu 17 b. m. odbędzie się w lokalu własnym Stowarz. koncert-raut na rzecz kursów wieczornych przy Stowarzyszeniu.

(h) **Ze zgromadzenia czeladników siodlarskich.** Dnia 4 lutego w lokalu własnym przy ulicy Przejazd 33, odbyło się ogólne zebranie czeladników siodlarskich. W roku sprawozdawczym wpłynęło do kasy 245 rb. 60 kop. co wraz z pozostałością gotówki z roku 1910 wynosi 419 rb. 38 kop. wydano 142 rb. 1 kop. pozostało w kasie 277 rb. 37 kop. Dnia 1 stycznia zgromadzenie liczyło 89 członków.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów fryzyerskich.** W poniedziałek o godz. 9 wiecz. w lokalu resursy rzemieślniczej, (Wodny Rynek nr. 4), odbyło się ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów fryzyerskich. Przewodniczył starszy majster p. Piotr Borkowski.

Zapisano 20 uczniów, wypisano na czeladników 18, 5 przyjęto do grona majstrów. Po sprawdzeniu stanu kasy, okazało się, że stan kasy wynosi 1804 rb. 15 kop. W końcu uchwalono zwrócić się z prośbą do p. gubernatora piotrkowskiego o zamknięcie tych zakładów fryzyerskich, które prowadzone są nie przez majstrów, tylko przez czeladników lub uczniów.

(n) **Zebranie majstrów krawieckich.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, odbyło się zebranie krawców t. zw. obstalunkowych. Jak wiadomo, skutkiem żądania majstrów, aby czeladnikom płacić nie tygodniowo ale od sztuki, ci ostatni zastrajkowali.

Zebranie było poświęcone tylko tej sprawie. W rezultacie postanowiono od żądań swych nie odstępować i ponadto wybrano komisję, złożoną z pp. J. Moszkowicza, M. Caryskiego, M. Pechwasserera, M. Kirnsztejna, P. Herszkowicza i S. Bessera, z którą jedynie strajkujący czeladnicy mogą pertraktować. Przewodniczył zebraniu p. Pechwasserer, a sekretarzem był p. Litman. Zebranie zakończyło się o godz. 8 wieczorem.

(h) **Ze Zgromadzenia czeladników krawieckich.** W poniedziałek, dnia 12 b. m., o godz. 4 po południu, w lokalu „Liry”, Widzewska nr. 73, odbędzie się zebranie członków Zgromadzenia czeladników krawieckich. Z powodu, że podstarszy czeladnik, p. Wiśniewski, zrzekł się swego mandatu, odbędą się ponowne wybory.

(n) **O polepszenie bytu.** Wczoraj wieczorem w klubie rzemieślniczym zebrało się 50 malarzy pokojowych w celu wynalezienia sposobu poprawy swych interesów. Zgromadzeni z pośród siebie wybrali 9 majstrów, którzy na przyszłe zebranie mają opracować odpowiedni projekt.

(a) **Z Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.** Wczoraj, o godzinie 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, odbyło się roczne zebranie członków łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej. Na przewodniczącego powołano p. Leona Mendelsohna, który zaprosił na asesorów pp. M. Sachsa, M. Monczki, a na trzymającego pióro p. M. Lauterbacha.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z działalności Towarzystwa oraz 4-klasowej szkoły handlowej, istniejącej pod egidą Towarzystwa (sprawozdanie zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów „Rozwoju”) oraz protokołu komisji rewizyjnej, obradowano nad sprawą budowy własnego gmachu.

Projektowany gmach stanąć ma na upatrzonym już placu przy ulicy Dzielnej nr. 55, za który właściciel żąda 11,000 rubli. Na ten cel zarząd Towarzystwa posiada już z ofiar 6,500 rb. co do brakującej reszty upoważniono zarząd, aby potrzebną sumę uzupełnił przez złombardo-

wanie depozytów w jednym z banków miejscowych.

Koszty budowy gmachu pokryte będą w części z ofiar, które napływają na ten cel i wkrótce osiągną 40,000 rubli. Zarząd liczy na poparcie materialne szerszego grona fabrykantów i przemysłowców, którym losy szkoły handlowej nie są obojętne.

W końcu dokonano wyborów trzech członków zarządu na miejsce wylosowanych. Wybrani zostali przez aklamację ponownie pp. Paweł Rosenthal, Izidor Muszkat, Borys Waks, na kandydatów p. M. Monczki, Z. Krotoszyński i M. Goldberg.

(a) Z gminy żydowskiej. Zarząd szpitala imienia Izraela i Leony małżonków Poznańskich, zwrócił się do zarządu gminy żydowskiej o wyasygnowanie rb. 10,536 kop. 35, za leczenie chorych żydów w ciągu kilku lat ubiegłych.

Gmina żydowska kwestyonuje wypłatę tej sumy, ponieważ według kontroli, liczba kwalifikowanych i odesłanych do szpitala chorych na kurację na koszt gminy nie odpowiada żądanym kosztom, a za wszystkich leczących się w tym zakładzie żydów—gmina nie może zobowiązywać się płacić.

Zresztą gmina płaci corocznie jako subsydyum szpitalowi Poznańskich rb. 16,000 i na utrzymanie ambulatorium bezpłatnego dla przychodzących chorych rb. 1000.

(h) Z sądu. Z początkiem 1911 roku, przemysłowiec łódzki L. Albert, otrzymał kilka listów, podpisanych „anarchiści-komuniści“, w których pod groźbą śmierci żądano od niego wypłacenia rozmaitych sum. Na listy te na razie nie reagował. Gdy jednak w sierpniu otrzymał znowu list z żądaniem wypłacenia 500 rb., podpisany „teroryści-maksymaliści“ niezrażony pogroźkami zawiadomił policję i udał się na umówione miejsce, gdzie podszedł do niego młody człowiek, którego bezzwłocznie aresztowano. Po doprowadzeniu aresztowanego do cyrkułu, okazało się, że był to uczeń fryzjerski Wincenty Kumpnicki, który zeznał iż działał wspólnie ze swym znajomym Kauczem, którego również aresztowano.

Z powodu śmierci Kumpnickiego, w sądzie okręgowym na ławie oskarżonych zasiadł tylko Kaucz, który przyznał się do winy i skazany został na 3 lata więzienia.

(n) Echa rabunku na kolei. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości, dodajemy, że Annie Pałgowskiej skradziono 18,300 rb. gotówką i listami kredytowymi, 2 bilety loteryjne № 1828 i 2325, 8 arsz. ciemno-niebieskiego i 8 arszynów szarego wełnianego materiału, złoty medalion z takimże łańcuszkiem (na medalionie wyryte: „Na pamiątkę“) i trzy srebrne zegarki z monogramami: „E. P.“, „F. P.“ i „A. P.“ O dokonany rabunku Pałgowska zawiadomiła kancelaryę żandarmerii na st. Łódź-Fabr.

Wykryciem złoczyńców energicznie zajął się wydział śledczy, lecz dotąd bez rezultatu.

(a) Urowadzenie 18-letniej dziewczyny. Do zamieszkałej w Zgierz w wdowy Maryanny Cichowiczowej wraz z córką 18-letnią Reginą przybył w tych dniach w odwiedziny daleki krewny Jan Rogoziński, kawaler z Warszawy. Zatrzymał on się u brata swego Andrzeja Rogozińskiego przy ulicy Zakręt, skąd codziennie składał wizyty wdowie, której jedyną podporę stanowiła jej córka.

Jan Rogoziński ujmując powierzchownością i niezwykłą uprzejmością potrafił zdobyć sobie względy młodego dziewczęcia. Młodzi pozostawali z sobą zwykle dosyć długo, prowadząc ożywioną rozmowę. Co szeptali między sobą nie wiadomo, dość, że po kilku dniach „sielanki“ 18-letnia Regina nagle zniknęła z domu. Spostrzegłszy onegdaj nieobecność córki Cichowiczowa rozpoczęła energiczne poszukiwania. Brat uwodziciela, Andrzej Rogoziński nie dał jej żadnych wyjaśnień. Dopiero jedna ze znajomych jej kobiet oświadczyła strapionej matce, że ów „miły“ kuzynek uwiózł Reginę do Warszawy, gdzie podobno utrzymuje dom rozpusty na przedmieściu Wola, przy ulicy Karolkowej nr. 5.

Przerazona straszną wieścią Cichowiczowa doniosła o wszystkim policji, która wdrożyła śledztwo. Zawiadomiono telegraficznie naczelnika oddziału wojskiego warszawskiej straży podmiejskiej.

(d) „Cudowna“ lekarzka. Zamieszkała przy ul. Wegnera nr. 7 robotnik Franciszek K. zgłosił się do pełniącego obowiązki komisarza VI cyrkułu policyjnego, i doniósł, że 17-letnia siostra jego, Franciszka, od pewnego czasu zapadła na zdrowiu. Dziewczyna nie chciała początkowo wyznać prawdy, lecz w końcu zeznała, że będąc w stanie odmiennym, za poradą przyjaciółki udała się do akuszerki Melidy Kowalskiej, zamieszkałej przy ul. Karola nr. 26, ta za pewnym wynagrodzeniem uratowała ją lekarstwem od którego zapadła na zdrowiu. Przeprowadzone śledztwo winę Kowalskiej w zupełności stwierdziło. Dodać należy, że K. przed dwoma miesiącami zasiadała już na ławie oskarżonych za także przestępstwo, lecz z braku dowodów została uniewinniona. „Cudowna“ lekarzka, jak również i dziewczynę osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sędziego śledczego VIII rewiru.

(d) Miesumienny kupiec. Zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej nr. 82 właściciel składki z towarami, Abram Biberгал, zawiadomił policję, że zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej nr. 79, Jozek Kotek; zamówił u niego towary na sumę 519 rb. 79 kop., które kazal sobie odwieźć do domu, gdzie miał uiścić należność. B. odesłał towar i K. zapłacił posłańcowi tylko 100 rubli, tłumacząc się, że pozostała suma zapłacił już Biberгалowi. Kiedy B. poszedł do K. po resztującą sumę, ten ani towaru, ani pieniędzy mu nie wrócił. Sprawę skierowano do sądu.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj, o godz. 4 po poł., przy ul. Piotrkowskiej nr. 53, od pieca zapaliła się ściana. Ogień ugasili topornicy II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(p) Wskutek zatrucia alkoholem padł wczoraj na ul. Ludwiki nr. 11, nieznanemu mężczyzna, lat około 40. Po przyprowadzeniu alkoholicyta do przytomności przez Pogotowie ratunkowe, oddano go w ręce policji.

(p) Ze schodów domu przy ul. Wólczańskiej nr. 53, spadła wczoraj żona fabrykanta, Mina K., łamiąc lewą nogę. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie.

(p) Krowotok. Na ul. Piotrkowskiej nr. 27 Spryca Mydlarz, służąca bez zajęcia, lat 18, dostała gwałtownego krwotoku płucnego. Po udzieleniu doradczej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala Aleksandra.

(d) Aresztowanie złodziei. Agencji wydziału śledczego aresztowali Maryana Drozda, lat 28, który przed kilku tygodniami dokonał kradzieży koldry w Hotelu Europejskim, D, osadzono w więzieniu.

— Na gorącym uczynku aresztowany został Abram Dyament, zbiegły z zesłania administracyjnego, przy usiłowaniu kradzieży bielizny ze strychu.

— Również przyłapano został na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu domu nr. 57 przy ulicy Zielonej, znany policji złodziej Abram Fligel.

— Aresztowano także poszukiwanego dłuższy czas przez policję pozbawionego praw Wojciecha Rybarczyka, lat 56.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, do mieszkania Dawida Farbera, przy ul. Zgierskiej nr. 10, zakradł się złodziej, wylamawszy zamki u drzwi. Rzeźmieszek spakował rzeczy w tomok i usiłował wyjść z mieszkania, lecz spostrzegł go powracający do domu Farber i przytrzymał. Po odprawieniu do II-go cyrkułu policyjnego okazało się, że jest to znany policji złodziej, Abram Szulzinger, karany już niejednokrotnie za kradzież. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(a) Kradzieże. Na poddasze domu przy Paszku Szulca nr. 56 dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli biżuterję, wartości 150 rb. należącą do Izraela Kryszewskiego, oraz zapasy bielizny, wartości około 100 rb., własność Gustawa Jernata.

— Z mieszkania Aleksandra Firmanta, przy ulicy Przejazd nr. 12, skradziono garderobę i inne przedmioty. Złodzieja w osobie Władysława Turneja aresztowano na st. Łódź kolej fabr.-łódzkiej.

(n) Onegdaj, około godz. 3 wieczorem, do mieszkania Jana Kina, właściciela domu przy ul. Zawadzkiej nr. 22, za pomocą podrobionego klucza wtargnęli nieznanzi złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 917 rubli.

— W ten sam sposób onegdaj o godz. 9 wieczorem, w mieszkaniu Zygmunta Dersigowskiego, przy ul. Przejazd nr. 12, dokonano kradzieży garderoby na sumę 250 rb. W obu wypadkach zarządzono śledztwo.

— Nocy wczorajszej z magazynu obuwia Lejzora Złotogórskiego, Rokicińska 63, po oderwaniu kłódki, skradziono obuwie i inne rzeczy na sumę 265 rb.

— Onegdaj, o godz. 10 wieczorem, do sklepu Józefa Protze (Widzewska 145) wtargnęli dwaj młodzi ludzie, chcąc zabrać z lady szufladkę z dziennym targiem, lecz spłoszeni krzykiem właściciela, zbiegli, nie zabrawszy.

(d) Ze sklepu Icka Borochońskiego, przy ulicy Nowo-Targowej nr. 4, za pomocą wylamania zamków, skradziono towary kolonialne, wartości 180 rb.

(a) Wypadek na kolejce zgierskiej. Wczoraj w godzinach rannych na kolejce zgierskiej, gdy pociąg prowadzony przez maszynistę Gniłkę i konduktora Solarka, idący w kierunku Zgierza, zjeżdżał ze znacznej pochyłości w pobliżu urzędu gminnego w Julianowie, zagroził mu drogę wóz z lodem.

Jednemu z koni uwleży pomiędzy szynami hacelę od podków, skutkiem czego padł na szynę i uderzony został przodem wagonu motorowego tak silnie, iż wkrótce zdechł. Wóznica Adam Grabarczyk nie doznał żadnego szwanku.

Wypadek ten wywołał półgodzinną przerwę w ruchu tramwajowym.

(a) Z Piotrkowa. Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 30-letniego Jana Kowalskiego, 40-letniego Kazimierza Szymczaka, 40-letniego Michała Witkowskiego i 20-letniego Stanisława Kunę; oskarżonych o to, że w nocy z dnia 7 na 8 stycznia 1911 roku, na drodze między Zgierzem a Strykowem, napadli na grono kupców, jadących z towarami, poranili ich i zrabowawszy gotówkę i towar, zbiegli. Jako poszkodowani stawili się w sądzie: M. Zając, Herman Lewi, Perelowa, Friedmanowa, L. Friedman, Jozek Woller, L. Ritberg, Chaim Eisin, Szymon Fudala i Berek Breitsztein. W charakterze świadków badano 16 osób. Sąd, po zbadaniu sprawy, uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i skazał każdego z nich na pozbawienie wszystkich praw stanu na 8 lat ciężkich robót.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam.

Dziś, we środę odegrany będzie wodewil w 3 aktach ze śpiewami p. t. „12 żon Jafeta.“ Jutro, w czwartek „Tajemniczy Dżems,“ komedia w 4 aktach.

W piątek „12 żon Jafeta“ wodewil w 3 akt. ze śpiewami.

W sobotę po południu po cenach najniższych głowna sztuka w 4 aktach H. Sudermana „Łódź kwiatowa“.

Pełne próby odbywają się ze sztuki, która się ukaże w sobotę wieczorem po raz pierwszy; będzie nią zajmująca a wielce efektowna sztuka p. t. „Napoleon w Hiszpanii“ w 8 odsłonach.

Dyrekcya przygotowuje tę nowość bardzo starannie pod względem wystawy, która wymaga nowych dekoracji i kostymów z czasów cesarstwa.

(x) Z „Harmonii.“ W nadchodzącą niedzielę dnia 11 b. m. Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ w lokalu własnym przy ulicy Przejazd № 34, urządzi podwieczorek wokalmuzyczny dla członków swoich, na którym wygłoszoną będzie pogadanka o „Utworach dramatycznych i wybitniejszych dramato-pisarzach.“ Początek o godz. 5 po poł.

(x) Podwieczorek muzyczny. Szkoła muzyczna p. J. Winickiego urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 3 po południu w sali koncertowej, podwieczorek, na program którego złożą się popisy najcelniejszych uczniów i uczennic tej uczelni. Czynne będą: klasa skrzypiec J. Winickiego, śpiewu solowego prof. St. Boguckiego i fortepianu prof. Smidowicza i Nassberga.

Bilety w cenie bardzo przystępnej nabywać można w kancelaryi szkoły (ul. Spacerowa 40), w księgarni Miszewskiego i przy wejściu na salę przed rozpoczęciem podwieczorku muzycznego.

(a) Na dochód szwalni „Koła panien“. Zapobiegliwy zarząd „Koła panien“, pragnąc przysporzyć funduszu utrzymywanej przez siebie szwalni, w domu przy ulicy Przejazd № 12, zakupił przedstawienie w teatrze popularnym A. Mielewskiego, na dzień 15 b. m. Wieczór wypełni wesoła sztuka p. t. „Dwanaście żon Jafeta“. Organizatorki widowiska mają niepłodną nadzieję, że zabieg ich zostaną należycie ocenione i doznają poparcia ze strony szerszego ogółu którego wyrazem będzie zapełniona szczerze widownia.

Tak sympatyczna instytucja, jaką jest „Koło panien“, zasługuje rzeczywście ze wszech miar na gorące poparcie.

Z WARSZAWY.

* Sprawa Ronikera.

W procesie Ronikera zeznawała wczoraj jego żona. Zeznania te zrobiły wielkie wrażenie. Natomiast świadkowie osobiście wezwani dla stwierdzenia, iż Roniker w dniu dokonania zabójstwa był w Lublinie, zawiadli; płacali się w dach i godzinach, nie potrafili dać stanowczych

odpowiedzi, wpadali w ciągłe sprzeczności i ostatecznie niczego nie dowiedli.

Ogółem pozostało jeszcze do przesłuchania około 20 świadków, poczem rozpoczną się przemówienia stron.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W jednym z tutejszych hoteli popełniono straszną zbrodnię. W sobotę po południu zajęła do hotelu jakaś kobieta wraz z 3-letnią dziewczynką, podając się za Apolonie Hrobotową z Królestwa i zajęła jeden z pokoi, który wkrótce opuściła.

W poniedziałek wieczorem, kiedy służba hotelowa napaliła w piecu w tym samym pokoju, wynajętym przez jakichś muzykantów, uczuła przykrą woń rozkładających się zwłok. Szukając przyczyną, znalazła na kaflowym piecu zwłoki tej dziewczynki, którą tu w sobotę wprowadziła Apolonie Hrobotowa. Zwłoki owinięte były w koszulkę, spódniczkę i chustkę, w szafie znajdowało się kilka sukienek dzieciennych.

Wokoło szyi dziewczynki znać było krwawą smugę, co było niezbitym dowodem, że na dziewczynce dokonano morderstwa za pomocą sznurka.

Za morderczynią rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Z LEŻAJSKA. W poniedziałek zmarł w Leżajsku, proboszcz miejscowy ks. Leon Pastor, długoletni poseł do parlamentu i sejmu krajowego.

W kołach polskich w Wiedniu ks. Pastor był osobistością bardzo popularną, przez kolegów parlamentarnych bardzo cenioną i lubianą. S. p. ks. Leon Pastor uprawiał zawsze politykę narodową i świecił przykładem gorliwości poselskiej.

Rewolucya w Chinach.

Walki.

Z Pekinu donoszą: Oddział powstańców wyładował koło ujścia Jalu i zadał klęskę wystąpnym z Mukdena wojskom cesarskim. Poległo podobno 20 powstańców i 80 żołnierzy z wojska cesarskiego. Powstańcy zadali także klęskę armii wicekróla Kwangtungu i Kwangsi, która to armia, skutkiem dezercji była bardzo osłabiona. W tej walce poległo około 100 ludzi.

Zamówienia Chin.

Obecny rząd chiński zawarł z towarzystwem „Skoda” umowę, na podstawie której ma tow. w ciągu lat pięciu dostarczyć Chinom armat i broni za przeszło 6 milionów koron. Dotyczący traktat podpisał Juanszika. Traktat ten zaopatrzonej też został pieczęcią cesarską. Jako gwarancję otrzymało towarzystwo w zastaw dochody miasta Pekinu.

Londyn, 7-go lutego. (wł.) „Times” donosi z Nankinu: Odbyła się tu narada przywódców rewolucyj w sprawie dekretu abdykacyjnego publikowanego w dniu wczorajszym. Postanowiono uznać dekret za prawomocny i obowiązujący, a zarazem zgodzono się, że cesarz otrzyma rocznie 4 miliony taelów listy cywilnej, zatrzyma tytuł cesarski i rezydencję w dotychczasowym pałacu.

Londyn, 7 lutego. (wł.) Urzędownie zawiadomiono przedstawicieli mocarstw o dekrecie abdykacyjnym cesarza. Skutkiem tego mocarstwa zamierzają poczynić wspólne kroki celem uznania i nawiązania stosunków dyplomatycznych z nowym rządem chińskim.

Wojna turecko-włoska.

Wzburzenie opinii publicznej.

Z Rzymu donoszą: Opinia publiczna zdradza coraz większe niezadowolenie z powodu tak długiej wojny, która nie doprowadziła dotąd do żadnego stanowczego rezultatu, a nawet ciwila-

mi z rezultatem wprost niepomyślnym. W kołach parlamentarnych wzrasta opozycja przeciw Giolitti'emu i jego gabinetowi. Również i powrót do Rzymu głównodowodzącego, gen. Canevy, budzący podejrzenie, że jest to proste odwołanie go ze stanowiska, szerzy niepokój i sprawia wrażenie bardzo niekorzystne. Wobec tego oczekiwania należy burzliwych posiedzeń parlamentu.

*

Paryż, 7 lutego. (wł.) Z Konstantynopola donoszą: gabinet turecki nie zgadza się na ostatnie propozycje rosyjskie, mające na celu doprowadzenie do zawieszenia broni, a następnie do rozpoczęcia układów pomiędzy Turcją a Włochami.

Rzym, 7 lutego. (wł.) Wynik ostatnich walk pod Benghazi, które się rozpoczęły 25 stycznia i trwały kilka dni, dotychczas urzędowo nie został stwierdzony. Wiadomo tylko, że walki były zaciete i krwawe.

Konstantynopol, 7 lutego. (wł.) Tureckie ministerium wojny publikuje urzędowo ostatni telegram Enwerbeja o rezultacie kilkodniowych walk pod Benghazi i Derna. Według niego włośli zostali kilkakrotnie zaatakowani i ponieśli dotkliwą porażkę, straciwszy około 400 zabitych. Turcy stracili 30 zabitych i 40 ranionych.

Ostatnia poczta.

— Niedawno doniół berliński dziennik „Berliner Tageblatt,” że arcyks. Franciszek Ferdynand podczas swojego pobytu w Berlinie w rozmowie z politycznymi osobistościami miał się oświadczyć za zbliżeniem się Austrii do Rosji.

W sprawie tej otrzymał tutejszy „Temps” od swojego korespondenta petersburskiego następujące informacje:

Dowiedziałem się z tutejszych kół politycznych, że wiadomość ową przyjęto tutaj przychylnie. Gdyby Austro-Węgry jasno i wyraźnie wypowiedziały chęć zbliżenia się do Rosji i gdyby niedwuznacznie określiły, co Wiedeń rozumie przez to zbliżenie się, to rząd rosyjski z pewnością nie ościagałby się z przystąpieniem do omówienia tej kwestyi, którą mogłaby doprowadzić do obopólnego porozumienia się. Pomiedzy Austrią a Rosją niema obecnie ważniejszych punktów spornych.

— „Montags Revue” donosi, że hr. Aehrenthal, przebywszy zapalenie płuc, ma się znacznie lepiej. Zdaje się, że dyagnoza co do choroby hr. Aehrenthala była mylnie postawiona, dotąd bowiem bynajmniej się nie potwierdziła. Lekarze sądzą, że hr. Aehrenthal będzie mógł wkrótce wyjechać na południe. W razie zebranie się delegacji zastępować będzie hr. Aehrenthala w delegacyach szef sekcji Müller i bar. Burian.

W najbliższym czasie powoni będą do Wiednia ambasadorowie austriaccy ze wszystkich większych stolic europejskich, jednak nie w sprawie nastęstwa po hr. Aehrenthalu, tylko dla omówienia ogólnego kursu politycznego, który nadal pozostaje niezmienny.

— Z Berlina donoszą: Wczoraj w sejmie pruskim, podczas dalszej dyskusji nad budżetem, wżgłosił poseł polski z Prus zachodnich, Sas Jaworski, dłuższą mowę imieniem Koła, zaznaczając, że państwo pruskie szuka już od dawna różnych sposobów, aby osiągnąć pożądaną równowagę budżetu, poruszając przytem wszystkie źródła nowych podatków, obciążających nadmiernie ludność, mianowicie tę, którą dobrodziejstwa państwowe jako obywateli drugiej klasy, tak mało uszczęśliwiają. Gdyby nie miliard, wyrzucony bezcelowo na cele kolonizacji i polityki antypolskiej, oraz różne wydatki z tem połączone, np. demoralizująca podwyżka pensyi dla urzędników z kresów wschodnich i t. p., natenczas budżet państwa przyszedłby prawdopodobnie łatwiej do zupełnego zrównowazenia.

TELEGRAMY.

Petersburg, 6 lutego (wł.) Z wszystkich stron Rosji donoszą o burzach śnieżnych. Ruch na wielu liniach kolejowych przerwany, wiele pociągów ugrzęzło w śniegu, drogi są nie do

przebycia. Zaszło wiele wypadków śmierci wskutek zamarznięcia. Wyginęło też wiele bydła.

PETERSBURG, 6 lutego (wł.) Aresztowanie pulkownika Kulabki jest w związku z aresztowaniem niedawno temu w Kijowie z rozporządzenia departamentu policyi dawno poszukiwanego eksproprietora Franciszka Pawłaka, dobrze znanego w Warszawie.

Ciekawy jest epizod życiowy owego Pawłaka. Był on konfidentem w Warszawie i w tym właśnie czasie zorganizował bandę ze znanych złodziei: Gutowskiego i Sankowskiego oraz prostytutki Zwierzyńskiej. Banda ta na ulicach i po fabrykach zaczepiała robotników i innych mieszkańców Warszawy, a oświadczając, że są bojowcami, żądała pieniędzy na cele partyjne, w razie odmowy, Pawlak wydawał opornych policyi, jako rewolucjonistów.

Pewnego razu Pawlak, Gutowski, Sankowski i Drewniew ucharakteryzowali się i przebrawszy za policyantów, dokonali podczas jednej nocy 14 rabunków i zdzierstw. Komisarz 8 cyrkułu m. Warszawy Zacharko, w imieniu poszkodowanych sporządził szereg protokołów.

W znanych wspomnieniach Bakaj poświęca wiele miejsca Pawłakowi.

Posyłany był z oddziałami policyi na poszukiwanie i aresztowanie rewolucjonistów. Pawlak strzelał do przechodniów, a wynikiem tego było, że padali zabici lub ranni spokojni mieszkańcy.

Pawlak tłumaczył to postępowanie zamachami, które zmyślał.

Po wykryciu tych nadużyć Pawlak uciekł z Warszawy i zaciągnął się do służby u Kulabki.

W Kijowie powtórzyło się to samo, co w Warszawie, a po stwierdzeniu, że sprawcą owych okropności był Pawlak, aresztowano go.

PETERSBURG, 6 lutego (P.) Połączone komisya rolnicza i finansowa odrzuciły projekt oddzielnego opodatkowania bawełny, przywożonej z Azji środkowej na rynek wewnętrzny.

ODESA, 6 lutego (P.) Członek Dumy państwowej, Nikolskij i redaktor „Odeskija Nowosti” Sokołowski, pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 1034 ustawy o kar. za artykuły o rządach w więzieniach rosyjskich.

BERLIN, 6 lutego (P.) Tutejsze tow. akcyjne „Siemens i Halske” założyło w Polsce oddzielne towarzystwo z kapitałem zakładowym miliona rubli pod firmą „Polskie zakłady elektrotechniczne Siemens”.

MONACHIUM, 6 lutego (P.) Ostateczny wynik wyborów do sejmu i wyborów do parlamentu wykazuje odsunięcie się ku lewicy. Liberali i socjal-demokraci zdobyli 20 miejsc, partya centrum straciła 11, konserwatyści 10, mimo to centrum stanowi jeszcze większość sejmu. Prawdopodobne jest przekształcenie gabinetu.

PETERSBURG, 6 lutego (P.) Komisya Interpelacyjna przyjęła interpelację w sprawie nieprzedsięwzięcia odpowiednich środków przez administracyę i policyę podczas wędrowki Ilidora po miastach nadwołżańskich i wynikłych stąd rozruchów; odrzuciła interpelację w sprawie wydalenia przez naczelnika miasta Moskwy przedstawicieli niektórych związków zawodowych i robotników oraz aresztowania 12 delegatów robotniczych na zjeździe lekarzy fabrycznych.

Rzym, 6 lutego (wł.) Ag. Stefaniego donosi: Rząd włoski pozwolił parowcowi włoskiej firmy „Messagero naut” przekroczyć linie blokady dla zabrania na pokład w Hodeidzie 26 Francuzów.

Berlin, 6 lutego (wł.) „Voss. Ztg.” donosi, że między Niemcami a Anglią toczą się bardzo ważne rokowania, których rezultat będzie nadzwyczajnym wypadkiem w polityce światowej. Przygotowuje się ogólne porozumienie.

Wiedeń, 6 lutego (wł.) Dziś odbzwają się w dalszym ciągu narady wojskowe, pod przewodnictwem cesarza. Wczorajsze narady trwały 3 godziny. Uczestnicy ich zapewniają, że cesarz przez cały czas przewodniczył i brał udział w dyskusyi. Cesarz ma się zupełnie dobrze.

Berlin, 6 lutego (wł.) Z Detmoldu donoszą, że wczoraj wieczorem wybuchł w tamtejszym teatrze w czasie przedstawienia sztuki Sudermanna: „Zebrał z Syrakuz” pożar. W kilku minutach stanął cały teatr w płomieniach. Mimo, że panika była ogromna, ludność opuściła teatr bez wypadku. Teatr zgorzał do szczytu.

Paryż, 6 lutego (wł.) Panują tu niebawale mrozy i zimna. Takie same wiadomości nadchodzą z całej Francyi a także i z Riwieri.

Londyn, 6 lutego (wł.) W całej Anglii panu-

ja niebywale mrozy. Dzień wczorajszy był najzimniejszym w ostatnich 50 latach.

Charbin, 7 lutego. (P.) Poddanie Lubinfu Mongołom nastąpiło z decyzji Waiwubu. Wyjaśniło się postępowanie zarządzającego chińską komorą celną stacyi Mandżurya, barona Sekendorfa, w naradach chińczyków o planie obrony Lubinfu przeciw Mongołom. Załozce chińskiej Mongołowie pozwolili zabrać z sobą tylko majątek osobisty.

Paryż, 7 lutego. (P.) W izbie deputowanych socjalista Loche domagał się czasowego zniesienia cła od pszenicy. Minister handlu i przemysłu oświadczył, że ceny w ciągu roku 1911 były normalne, a o zniesienie cła starają się jedynie spekulanci. Rząd będzie walczył ze spekulacją. Propozycję Loche'a oddano do komisji.

Tokio, 7 lutego. (P.) Gazety zaznaczają, że Ameryka zwróciła się pierwsza do Niemiec z propozycją porozumienia się mocarstw o koncesyje w Chinach. Sekretarz Sunjatsena, przybyły z Nankinu, oświadczył, że Sunjatsen przed wyjazdem z Ameryki umówił się z finansistami o pożyczkę 100 milionów dolarów, jeśli rzeczpolita ustali się.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 7 lutego (wł.) Dzisiejszą mowę tronową wygłosi cesarz osobiście. Na wczorajszych naradach stronnictw nie powzięto jeszcze ostatecznej uchwały co do składu przyszłego prezydium. Blok konserwatywno-centrowy usiłuje wpłynąć na narodowych liberałów, aby w imię patriotyzmu nie łączyli się z socjalistami i tym sposobem rozstrzygnęli sprawę większości na rzecz prawicy.

Londyn, 7 lutego (wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się narada pod przewodnictwem Asquitha i trwała 3 i pół godziny. Tak długa narada nie miała miejsca od czasów wojny z Boerami, dla tego też wiadomość o tem wywołała niesłychaną sensację. Bezpośrednio po naradzie, minister był na dłuższej audyencji u króla.

Wobec ścisłej tajemnicy, jaką rząd otacza przedmioty narady, rozeszły się po mieście nader alarmujące pogłoski.

Paryż, 7 lutego (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby rozpoczęto obrady nad planem budowy floty do roku 1920.

Mówcy różnych stronnictw domagali się znacznego rozszerzenia programu ze względu na planowane przez Niemcy pobudowanie III eskadry, ponieważ Francja musi zapewnić sobie dominujące stanowisko na morzu Śródziemnym.

Berlin, 7 lutego. (wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Konstantynopola, że zebrana wczoraj rada ministrów postanowiła jednogłośnie odrzucić propozycję pokojową Rosji, w razie, gdyby Turcja została urzędowo o niej powiadomiona.

Bruksela, 7 lutego. (wł.) W Mons, z powodu trwałego strajku górników, 80 tysięcy robotników i ich rodzin marznie i ginie z głodu. Nędza jest tak wielka, że poszczególne rodziny nie mają nawet kawałka chleba. Fundusze strajkowe są na wyczerpaniu.

Berlin, 7 lutego. (wł.) Korespondent „Berl. Tagebl.“ donosi z Lizbony, że ostatnie rozruchy w Portugalii będą miały poważne następstwa. Rząd wprowadził skonfiskował 3500 bomb dynamitowych, tysiące karabinów, zaarrestował przeszło 5000 osób, istnieje jednak potężny związek terrorystów, liczący w samej Lizbonie 50,000 członków, który nie chce wydać broni i grozi rządowi najzaciętszą walką.

Berlin, 7 lutego. (wł.) Wykryto tutaj obrzymie oszustwo w berlińskim stowarzyszeniu handlu cukrem. Dotychczas wykryto nadużycia na 1 milion marek, istnieje jednak przypuszczenie, że nadużycia są znacznie większe.

Nowy-Jork, 7 lutego. (wł.) Pod Pitsburgiem spadł tramwaj elektryczny z wiaduktu wysokości 200 stóp. 5 osób jest zabitych na miejscu, pozostali pasażerowie—wszyscy ciężko ranni.

Kazwin, (Persya, telefonem do Baku, dalej depesza), 7 lutego. (wł.) Pomiędzy Rosją a Persją zaprowadzony zostanie od Kazwina telegraf dla armii na słupach i drutach perskich. Połowe dnia telegraf ten będzie obsługiwany przez persów, połowę dnia przez Rosjan. Przeszkodę do rychlejszego zaprowadzenia tych udogodnień stanowią bandy koczujące, które z powodu mrozów wycinają suche słupy telegraficzne i przygotowują z nich ogień w celu ogrzania się w czasie dość silnych mrozów, panujących w górach. Komunikację pocztową między Resztem i Kazwinem utrzymują cztery towarowe samochody z obsługą wojskową.

Tyflis, 7 lutego. (wł.) Na odnodze karskiej kolei żelaznej przy 101 wiorście, na parę minut przed nadejściem pociągu towarowego, oberwał się wielki kawał skały, co spowodowało rozbicie się pociągu. Dwóch ze służby ciężko ranionych, jeden leży. Zniszczone są zupełnie 8 wagonów bawełny.

Enzeli, 7 lutego. (wł.) W Enzeli powieszono dwóch ludzi za napad na patrol rosyjski.

Dżufa, 7 lutego. (wł.) Ma być tu zaprowadzona komunikacja samochodowa.

Mandżurya, 7 lutego. (wł.) Rozpoczęła się tu wymiana strzałów między Mongołami i Chińczykami

Sewastopol, 7 lutego. (wł.) Epidemicznie panuje tu silny tyfus brzuszny.

Tebryz, 7 lutego. (wł.) Dotychczas w Tebryzie Rosjanie zburzyli, jak donosi „Now. Wr.“, 11 domów i stracili 30 ludzi. Ze sprzedaży skonfiskowanych majątków Satar-chana i Batir-chana wpłynęło 16,800 rb.

Tebryz, 7 lutego. (wł.) Samad-chan rozkazał stracić 20 ludzi i aresztował około stu.

Tebryz, 7 lutego. (wł.) Główny inicjator powstania w Persyi Emir Szichmat z jedną armatą i 50 ludźmi, zbiegami z Kaukazu, znajduje się w twierdzy perskiej Czitarik, którą zajęły wojska tureckie.

Reszt, (Persya) 7 lutego. (wł.) Zaprowadzono tu sądy polowe. W okolicach spokojnie, małe tylko były wybryki w Enzeli i Reszcie, ale strat w armii żadnych niema.

Mandżurya, 7 lutego. (wł.) Onegdaj, o godz. 3 po poł., poddała się Mongołom miejscowość Lubinfu.

Mandżurya, 7 lutego. (wł.) Przybył tu naczelnik okręgu zaamurskiego, generał Martynow, mający specjalne instrukcje w kwestyi wynikłego sporu o Lubinfu.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W poniedziałek, dnia 5-go lutego, o godzinie 7-ej wieczorem zmarł nasz długoletni członek i kolega, sygnalista IV oddziału

s. † p.

KAROL SAUNER

W zmarłym tracimy gorliwego członka Straży naszej, pamięć którego u nas w czci zachowaną będzie.

Członkowie Straży naszej zbierają się w czwartek o godz. 1) po poł. w IV oddziale Straży.

Zarząd i Komendantura
Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej.

421

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 9-go lutego 1912 roku

Dwanaście żon Jafeta

WIELKI WODEWIL W 3-ch AKTACH.

s. † p.

Józef Juljan KARCZEWSKI

po krótkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 6-go lutego, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Zarzewie nastąpi dnia 8-go lutego o godzinie 5-ej po południu, nabożeństwo zaś odbędzie się w kościele św. Anny dnia 9-go lutego o godzinie 9-ej rano, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nienulnym żalu

Rodzina.

456

GIEŁDA WARSZAWSKA
(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 7(2) 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	46.30	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.40	90.40	Akc. Lilipow	137	134
5% Pożyczka z 1905	104	103	" Pudilowskie	—	—
5% Pożyczka z 1906	104	103	" Rudzki i Ska	—	—
Przejątkowa I-ej em.	469	459	" Stanchowickie	362	359
II-ej "	388	378	Banku H. m. Warsz.	424	417
Szlacheckie	335	325	" Łodzi	482	455
4% Listy Ziemskie	89.60	88.60	Rudzki i Ska n. ak.	—	—
4% "	—	—	6-ku H. Warsz. n. ak.	437	434
5% Listy Warsz.	93.13	92.30	3-ku Dosl. Warsz.	399	395
4% "	89.40	88.40	Akcyje Zjazd. zakł.	373	265
5% L. Łódz. " 7 s.	—	—	1/2% Oblig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. " 8 s.	—	—	5% L. Czapłochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatrów w sekundach	Uwagi
6/II 1 po poł.	755.1	- 3,8	80	Pd W 3	Z dnia 6/II Temperatura max. = 1,0 C. min. = 11,5 Opad 0,0
6/II 9 wiecz.	755.0	- 4,2	100	Pd W 1	
7/II 7 rano	755.7	- 4,1	90	Pd W 3	

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.
Administracja „Rozwoju”.

Zagubiono na rogu ulic św. Andrzeja i Ludwiki (Lutzy) **sakiewkę damską czarną** 454 w rodzaju karakułu, z zawartością rubli 6 w gotówce i różnymi drobiazgami, mającymi jednak wartość dla właścicielki. Łaskawe znalazczynie mogą sakiewkę zatrzymać, a sakiewkę z drobiazgami proszę zwrócić na ulicę Ludwiki (Lutzy) № 54 mieszk. 11, gdyż są znane, a w razie nieoddania adres ich da się wkrótce ustalić.

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotł. K. K. K. Suwalska 24 3037d

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. **Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne.** 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych. 450

Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Wierzbowa 8 Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata, redagując pomysłowe teksty pg. ameryk. systemu
Piotrkowska 48 w Łodzi

oraz posiada specjalny dział zagranicznych fachowych wydawnictw (fachblätter) najodpowiedniejszych do umieszczania ogłoszeń dla poszukujących agentur lub przedstawicielstw.

5635

Dr. L. KLACZKIN
 Konstaktynowska 11
 Sypilis, skorno, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. S. KANTOR
 specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 12-41.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Ul. Południowa Nr. 2.
 Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. Panie od 5—6 po pol. 1420r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po pol., panie 4—5 po pol.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. ROSENBLATT
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 PIOTRKOWSKA Nr. 35.
 Telefon 19—84.
 Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2887

Dr. med. LEYBERG
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
 Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
 Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
 W niedziele tylko do obiadu.
 Krótka 5, telef. 25-50. 2113

Wyjeżdżając dwa razy tygodniowo do Warszawy z łatwością wszelkie sprawy prywatne. Adres: Przejazd Nr. 22 m. 6 lub oferty w adm. Rozwoju pod lit. S. S. 440

Kucharka
 umiejąca dobrze gotować, ze świadectwami, potrzebna do młodego małżeństwa. Zgłaszać się do R. Kühna, Piotrkowska 174. 416

Zaginęło zaliczenie 418
 za Nr. 4709 Nr. frachtu 206120 na rb. 372 kop. 91 na wysłany towar ze st. Łódź-Fabr. do st. Orenburg dnia 27/1 1911 roku na imię J. Helman i S-ka, Widzewska 32

3 — 5 RUBLI DZIENNE ZAROBI
 każdy, kto zajmie się rozpoznaniem nowego patentowanego, wszędzie pożądanego artykułu. Zgłaszać się można od g. 5 do 9 wieczór u S. Eisenbucha, Pańska 11. 393

CYRK Devigne

W środę 7 lutego 1912 roku

Wielkie sportowe przedstawienie.
Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ
 na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:
 1) Hansen—Kolotin. 2) Rissbacher—Wanek. 3) Emil Nitschke—Rosenbaum. 4) Ambrosio de Soussa—Wł. Cyganiewicz—Zbyszko.
 Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8 1/2 w.

W szkole prywatnej żeńskiej M. HANSEN

Zapisy uczenie przyjmuje kancelarya od 9—12. Ulica Piotrkowska Nr. 271. 420

Potrzebny **Mydlarz**
 fachowiec, dokładnie obeznany ze swoją specjalnością na wyjazd 1 lub 2 dniowy, dla udzielenia żądanych wskazówek. Oferty piśmienne przyjmuje administracja „Rozwoju” dla F. W. 446

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. Klientów, że moja **Mechaniczna Stolarnia robót budowlanych oraz fabrykę POSADZEK dębowych** przeniosłem z ulicy Pańskiej Nr. 60 na ul. Dzielna Nr. 78. Polecając się nadal względem W. P. Klientów, śmiem dodać, że znacznie powiększony zakład daje mi możliwość wykonywać obstarunki szybko i punktualnie. Z poważaniem **St. Lewiński**, ulica Dzielna Nr. 78.

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A. A.** Meble z kilku pokoiów sprzedam częściowo bardzo tanio; łóżka, materace, szafy, bielizniarkę dużą lustrzaną, umywalnię, tualetę, kredens, stół, krzesła, biurko, bibliotekę, otomanę, garnitur salonowy, tremo, słupy, stoliczki, lampy, obrazy, różne drobiazgi. Ul. Piotrkowska Nr. 225 m. 2. 969—3—1
- A.** Potrzebne dziewczynki i chłopcy do wspólnej nauki. Skwerowa Nr. 16 m. 1, od 5-jej do 6-jej po pol. 894—3—5
- A.** Meble rozprzedam tanio; Otomanę dywanową, stół rozsuwany, krzesła, łóżka, materace, bielizniarkę, tremo, parawanik, Wólczańska 65 — 18, oficyna, druga sień. 868—4—4
- Ceter** biały z czarnymi łatanami zaginał. Odprowadzić: Franciszkańska Nr. 10 m. 1. Nieprawy właściciel będzie odpowiadał sądownie. 957—3—1
- C**alkowite urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie handlu win. Ul. Przejazd 37. 915—3—2
- D**o sprzedania zaraz tanio meble z kilku pokoiów: dwa garnitury salonowe, także tremo, kolumny, lampy, obrazy, etażerki, stolik do kart, kompletny stół, szafy do ubrania, otomanę, biurko, łóżka angielskie, tualetę, umywalnię, bielizniarkę z lustrem, szafeczki, gzymsy. Ul. Zawadzka nr. 46 m. 1. 902—3—3
- D**o sprzedania kapusta kiszona, wyborowa na beczi. (Luizy) Ludwiki Nr. 57. Libert. 860-6-3
- D**o sprzedania zaraz lampy elektryczne, eleganckie, zupełnie nowe, meble salonowe, duży nierozsuwany stół, obrazy olejne i portyery; także do wynajęcia pojedyncze pokoje z umeblowaniem. Podleśna Nr. 11. 950—3—2
- D**o wynajęcia zaraz jeden pokój z kuchnią. Długa Nr. 21. 951—3—2
- D**ziewczynka lat 11 zaginęła dnia 30-go z. m., w sukience barchanowej granatowej, w serdaczku. Ktoby wiedział o niej proszę zawiadomić Sławiaka, ul. Nowo-Sikawska Nr. 19 m. 8. 905—3—3
- F**ilia piekarska natychmiast do sprzedania. Słowiańska Nr. 5. 965—3—2
- M**eble żelazne własnego wyrobu najtaniej na raty. Mikolajewska 25. 859—25—2
- M**aszynę do porzeczoch sankową 11/29 nową, z powodu wyjazdu sprzedam. Długa 85, stróż wskaże. 948—3cs—1
- P**otrzebna zdolna prasowaczka. Wiadomość: Ul. Widzewska Nr. 140. 961—2—1
- P**otrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego, ul. Dzielna 24. 962—3cs—1
- O**ddam pokój lub przyjmę na mieszkanie osobę przyzwoitą. Wiadomość: Ul. Andrzeja Nr. 19 m. 29. 968—2—1
- P**rzybił się pies czarny, podpalany, do odebrania za zwrotem kosztów. Wiadomość: Marysińska 9—10. 977—1
- P**rawie nowe pianko i różne meble w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 50. Wiadomość u stróża. 965—3—1
- P**otrzebna inteligentna osoba ze świadectwami do 6-cio letniego chłopczyka. Zachodnia Nr. 57 m. 6, od g. 2—5. 967-2s-1
- P**otrzebna starsza panna do gospodarstwa, na wyjazd do Warszawy. Wiadomość: Dzielna 25, m. 16. Zastać od godz. 11-jej do 4-jej po pol. 975—1
- P**otrzebna zaraz zdolna bielizniarka, sklep. Przejazd 16. 959—3—1
- P**otrzebne urządzenie do sklepu spożywczego. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla „L. T.”. 954—3—1
- P**okój do wynajęcia z wygodami. Pańska 36 m. 20, od 3-jej po pol. 973—3—1
- P**okój frontowy, umeblowany, na 2-iem piętrze z telefonem Piotrkowska Nr. 35. Kwaciarnia „Juljanów”, do wynajęcia zaraz. 914—3—2

- P**okój umeblowany, wejście oddzielne, gaz, opał, usługa, utrzymanie. Przejazd 49 — 11. Tamże futro damskie. 844-3-3
- P**otrzebna starsza panna do pracowni. Biuro Sekowskiej, Przejazd 14. 803—3—2
- P**okój po wynajęcia od frontu. Przejazd 49, I piętro, z osobnym wejściem. 896—2s—2
- P**okój dwuokienny z umeblowaniem lub bez, z usługą, utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Główna 9 m. 9, od 3—5. 883-3-2
- P**okój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Andrzeja Nr. 7, Kolubiński. 905—3—2
- P**otrzebny uczeń (cajownik) do fryzjera zaraz, z dobrej rodziny. Przędzalniana Nr. 84. 908—2—2
- P**otrzebny chłopiec do praktyki lub na posyłki. Piotrkowska Nr. 166 u Polanczyka, krawca. 920—3—2
- P**rosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, oplekniństwa, sukcesje, kontrakty. Dawid Makow, Widzewska 36 m. 58. 959—1
- P**otrzebna służąca do roznoszenia paczek, do księgarni L. Fiszera, Piotrkowska 48. Wymagane świadectwa i kaucya. 922—2—2
- P**okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 255 mieszk. 5. 927—3—2
- P**okój kawalerski z umeblowaniem, zaraz do wynajęcia. Dzielna nr. 31 m. 32. Kamińska. 946—2—2
- P**rasowaczka i praczka poszukują miejsca w pralni na stałe zaraz. Orla 11, filia pralni. 929—3—2
- P**otrzebny inkasent z kaucją lub poręczeniem. Oferty piśmienne składać dla „Tow. „Nasz Dach”, Targowa 47. 939-2-2
- P**otrzebna zaraz zdolna buchalterka — korespondentka w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, ze znajomością stenografii i biegłego pisania na maszynie. Pierwszeństwo ma władająca językiem angielskim. O powyższą posadę mogą się ubiegać również i panowie. Łaskawe oferty z podaniem wymagań sub „P. R. 21” przyjmuje Administr. „Rozwoju”. 880—3—3
- P**iekarnia z wyrobami cukierniczymi o 2-ch piecach w pełnym biegu, egzyst. 45 lat, z całym urządzeniem, zaraz do odstąpienia w Piotrkowie, gub. Caspari, Moskowska Nr. 28. 887—6—3
- R**óżne mieszkania od 2 do 4 pokoiów z kuchniami, wszelkimi wygodami, oraz różne sklepy zaraz lub od kwietnia. Zarzewska 47—49. 654—10ss—4
- S**klep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny pomiędzy fabrykami. Zielona nr. 32, fryzjer. 940—2—2
- S**przedam sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, ulica Franciszkańska 6. Wiadomość w piekarni. 892-3-3
- S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Pasaż Szulca Nr. 53. 950—2—1
- T**anio tapicer przerabia meble, materace, odległość nie robi różnicy, proszę zawiadomić kartą pocztową. Lipowa nr. 32. Ruszkowski. 827—4ss—3
- Z**aginał duży buldog (mieszaniec) jasno-bronzy. Proszę odprowadzić za nagrodą. Przędzalniana 20, piekarnia. 884—3—3
- Z**aginał pies szary, sierść długa, uszy stojące, wabi się As. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem: Dzielna Nr. 44, stróż wskaże. 921—3—3
- Z** powodu wyjazdu wyprzedaje się urządzenie sklepowe i kapelusze damskie niżej ceny kosztu. Wiadomość: Andrzeja nr. 3, w sklepie materiałów piśmiennych. 949—3—1
- Z**aginęła owca, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Rzgowska 29 sklep. 951—2—2
- Z** dolny ślusarz i maszynista motory torowy poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. „F. S.”. 965—1

Z dolni chłopcy, porządnymi rodziców, którzy mają chęć nauczania się ślusarstwa, mogą się zgłosić. Długa Nr. 162. 964-ss-1

Zaginał pies buldog brązowy, uszy obcięte, ogon krótki. Proszę odprowadzić za nagrodą, Mazowiecka 36. sklep. 976-2-1

Z pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, front z balkonem, pierwsze piętro do wynajęcia od 1 kwietnia. Główna 51. 886-3-5

5000 lub 4500 poszukuje na 1-szy numer hipoteki. Oferty w Administr. „Rozwoju” pod „Pewne”. 941—3—2

Zagubione dokumenty.

Aleksandra Szaleńska zagubiła paszport wydany z gm. Galkówek, pow. brzezińskiego. 910—3—2

Agnieszka Antosik zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosenblata. 906—3—2

Albertyna Tischler zagubiła kwit od książeczki legitymacyjnej wydany z fabryki Scheiblera. 953-1

Antoni Szelungiewicz zagubił paszport wydany z gm. Bokrzyce, pow. opatowskiego. 953—5—1

Antoni Jackowski zagubił paszport wydany z gminy Wielka-Wieś, gub. radomskiej. 858-3-5

Bolesław Tomczak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Michała Kouna. 919-3-2

Berek Herszman zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 911—3—2

Franciszek Radziński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grohmana. 974—1

Jadwiga Ambroziak zagubiła paszport wydany z m. Kutna, gub. warszawskiej. 952—3—1

Józef Kondziela zagubił paszport wydany z gminy Podębice. 891—3—3

Józef Zawadowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bennischa. 952—3—2

Ksienia Zwierzewicz zagubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Kwirama. 971—1

Kazimiera Podadna zagubiła paszport wydany z Kalisza. 972—1

Ryszard Skuballa zagubił paszport zagraniczny pruski, wydany z Waldenburga. 909-3-2

Stanisław Nowiński zagubił paszport wydany z fabryki Elserta. 978—1

Szmul Rywan Cytryn zagubił paszport wydany z magistratu Sandomierza. 970—3—1

Skradziono paszport austriacki oraz ruską wid, na imię Michała Chauda, wydane przez konsula austriackiego m. Warszawy. 918—3—2

Stefania Ciubińska zagubiła paszport wydany z gm. Czerniewice, gub. piotrkowskiej, pow. rawskiego. 885—3—3

Stanisław Kowalski zagubił kwit od paszportu wydaną z fabryki A. Schykiera i S-ki. 888—3—3

Wiktoria Nawrocka zagubiła paszport wydany z gminy Wojkowa, gub. kaliskiej. 947-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię L. Szumgaja, wydany z fabryki Leonharda. 960—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Kilkowskiej, wydana z fabryki Teodora Szejgerta. 966—1

Zaginał paszport za nr. 35, na imię Juljanny Wojdalskiej, wydany z gminy Lipska, powiatu grojeckiego. 915—3—2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Braci Zajbert, na imię Bolesława Cywińskiego. 877—3—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Braci Zajbert, na imię Bolesława Cywińskiego. 877—3—3

Zaginęła książka wydana przez cech fryzjerski, za Nr. 2 1907 r., na imię Ottona Mikolajewicza Zymsza. 925—3—2

ODEON

We wtorek, środę, czwartek i piątek
Nadzwyczajny program
wyłącznie w ODEONIE

Między innymi: Sensacyjny dramat w 3-ach aktach
Pojedynek 2-ech rywalek
Tatry-Zakopane || Władza przeszłości
serya II-ga. || dramat w 2-ach aktach.

Nieuzasadniona zazdrość wspaniała komedia.

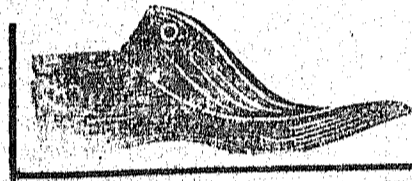
Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno - Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 Stycznia 1912 roku będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4 miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Rostów Nr. 54179, Barwienkowo Nr. 4947, Skierniewice Nr. 104, Piotrków Nr. 479, Częstochowa Nr. 821, Warszawa Nr. 756, 150, 240, 323, 342, 564 i 770, Libawa Nr. 1488, Moskwa Nr. 10204, Pińsk Nr. 42, N. Aleksandrya Nr. 5898 i Radom Nr. 1342.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej:

- a) na stacji Łódź-Fabryczna: kalosze męskie, dwa parasole, laska, mufka damska, torebka damska i chustka;
- b) na stacji Koluszki: kalosze stare i parasolka.



WAŻNE DLA KAŻDEGO,
Kto ma ciepłe nogi. — Dorabia formy akurujące do nogi Mochanoloz na pracownia form do obuwi E. Czarnomski i S-ka, Piotrkowska Nr. 157. Najnowsze tony po cenach przystępnych. Towar gotowy na miejscu.

Jedyny łagodny i pewny środek przeczyszczający

Drastin-Lubelski

Smaczne w użyciu i skuteczne w działaniu.

Pudełko 50k. dla dzieci i dorosłych.

Wydawnia apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa Nr. 16. Wysyła się za zaliczeniem nie mniej 2-ch pudełek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

D-r. Eugenia Korner-Gerszuni CHOROBY KOBIECE. Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedzielę od 9-12 rano. 2567 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Feliks Skuslewicz Andrzejka 13. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedzielę i święta od 10-1. Telef. 26-26. 507—d

Dr. med. J. Szwarzwasser Piotrkowska 19. Choroby wewnętrzne i nerwowe, szczególnie choroby żołądka, kiłki i przemiany materii (cukrzyca, wada podagra, otyłość itd.). Wykonywanie dr. drzewy, analizy laboratoryjne i bakteriologiczne, wydział. w Warszawie. Od 11-3 rano i od 5-7 p. wiecz. 459r

D-ka Felicya Goldberg Mieszka obecnie ul. Piotrkowska 107.

Dr. Mittelstaedt Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10 r.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ. Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“. ZACHODNIA Nr. 33. od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. Rejt Średnia 5, powrócił. Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interpen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 w. W niedzielę i święta od 9-3 p.p. 3589

Specjalista chorób włoścowych, skórnych (płagi i przysięka na twarzy) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. SZNITKIN ŚREDNIA Nr. 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje: od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 468r

Dr. Jan Cadarski Akuszeryja, choroby chirurg. i kobiece. Przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. Ul. Cegielniana 5 m. 4. 2944

Dr. GUSTAW ZAND-TENENBAUMOWA 3644 CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci). Ul. Wschodnia Nr. 49. Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POZYCZKOWE LOMBARD
Odział I ulica Zachodnia Nr. 31. Odział II ul. Paszaj Majera Nr. 11. Zawiadamiam, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej Nr. 31, w dniu 22 lutego /6 marca 1912 roku i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch odziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
Wykaz Nr. 2 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“ 424

PRZECIWIW BIEŻĄCEMU
Najnowszy środek „Salo-Pichilin“
Wynalazek aptekarza E. Kozłowskiego w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek rozejmający.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.
Do nabycia: w apteczce M. Prokopskiego w Warszawie, Freta Nr. 16, tel. 40-63. Wywóz za zalicz. Przesyłka pocztową taryfą pocztową.

1387d—

5 rb. nagrody.
Dnia 5 lutego zgubiono 3 weksle z protestami: 1) za Nr 581777 na 68 rb. 75 kop. płatny 25 stycznia 1912 r., 2) 581778 na 75 rb. płatny 25 stycznia 1912 r., 3) 581781 na 125 rb. płatny 25 stycznia 1912 r. Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot za powyższą nagrodę do Banku Wzajemnego Kredytu Piotrkowska 43. Weksle unieważnione. 438

DOM nowy, drewniany z ogrodem owocowym w Sieradzu, ul. Porzecze, wiadomość u właściciela, F. Zielińskiego. 308

Wyleczenie się pewnego weterynarza.
P. Dehert, weterynarz z Luneville, Francya, cierpił już od półtora roku. „Od pewnego czasu, pisze on, miałem uporczywą obstrukcję i kurcze żołądka, powtarzające się w przerwach od dwóch tygodni do miesiąca i trwające od 6-ciu do 12-tu godzin. Schudłem nadzwyczajnie i płeć miałem zupełnie żółtą. Jadłem bardzo mało. Próbowałem różnych środków przeczyszczających i uspokajających, brałem również i magnezję, lecz nie było w stanie usunąć obstrukcji i wciąż cierpiałem na żołądek. Pewnego razu poradzono mi spóbować Pastylek Węglowych Belloca, zapewniając, że są one doskonałym środkiem na ten rodzaj cierpienia. Zażyłem 2 pastylki, nie wiele sobie obiecując, lecz wielkiem było moje zdziwienie, gdy poczułem się lepiej prawie momentalnie. Zażyłem jeszcze 2 pastylki wieczorem i prowadziłem tę kurację przez kilka dni następujących. Na drugi dzień bóle moje zupełnie przeszły, a w dwa dni później minęła i obstrukcja. Trawiłem doskonale, odzyskałem cerę i kolory i poczułem lepiej wyglądać. Zupełne wyleczenie się zawdzięczam tylko pastylkom Belloca.“
Podpisano: Louis Dehert, weterynarz.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczwiście wytaracza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.
Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałosci po jedzeniu, migrenie, spowodowanej ztem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.
Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.
Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.
P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.
Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.
Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.
Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn“ ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal, skład apt. ul. Mikołajewska 18; A. Lipiński, skład apt., ul. Nowomiejska 1.
Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 377b

Wyższa szkoła kroju i szyja „JÓZEFINY“
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, Piotrkowska Nr. 23.
Karsy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 246r

1.60 BRYKIET kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla „DRZEWO“ ulica Przejazd 21 i 80a. i drzewa p. f. Telefonu 17-09 i 28-60.

INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROGLIKA
Zachodnia Nr. 68, przy Zielonej, 185
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
Leczenie krwii na syfilis.
Godziny przyjęcia: 8-11 1/2 rano i 6-8 wiecz. Partie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.